

Sygn. akt II Ca 961/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj
Sędziowie:	SO Sławomir Krajewski (spr.) SR del. Tomasz Cegłowski
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 maja 2015 roku w S.

sprawy z powództwa **D. R.**

przeciwko **J. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 7 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I C 1409/12

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie I. w ten sposób, że powództwo oddala;

b. uchyla punkt III.;

2. zasądza od powódki D. R. na rzecz pozwanego J. R. kwotę 730 (siedemset trzydzieści) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 961/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie (sygn. akt I C 1409/12): zasądził od pozwanego J. R. na rzecz powódki D. R. kwotę 14.587,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od kwot: 9840 zł od dnia 2 października 2001 roku do dnia zapłaty i 4738,25 zł od dnia 1 listopada 2001 roku do dnia zapłaty (I.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (II.) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1919,33 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (III.).

Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następujący stan faktyczny:

Od 6 września 1988 roku J. R. i D. R. pozostawali w związku małżeńskim. D. R. pracowała zawodowo od 1992 roku uzyskując dochód ok. 2500 marek miesięcznie. Następnie do 1993 roku pozostawała ona na zasiłku w kwocie ok. 1000 marek. W tamtym okresie głównym zajęciem D. R. było utrzymanie i regulowanie bieżących opłat za dom w Polsce i mieszkanie w Niemczech. Na ten cel J. R. przekazywał jej kwotę ok. 6000 zł miesięcznie. Głównym i jedynym źródłem utrzymania J. i D. R. była działalność gospodarcza prowadzona przez pierwszego z wymienionych.

W 2001 roku pozwany popadł w kłopoty finansowe w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, w związku z czym potrzebował pieniędzy na uregulowanie bieżących, wymagalnych należności swych kontrahentów. Pozwany wiedział, iż jego żona jest w posiadaniu wystarczającej ilości pieniędzy i zwrócił się do niej o pomocy w powyższym zakresie. D. R. oświadczyła, że przekaze pozwanemu żadaną kwotę ale tylko i wyłącznie na zasadach umowy pożyczki; dodatkowo wymagała pisemnego potwierdzenia faktu przekazania pieniędzy.

Pozwany początkowo nie zamierzał uczynić zadość żądaniom żony, albowiem uważał że pieniądze, które są w posiadaniu powódki stanowią wspólny majątek małżonków. Z uwagi jednak na pilną potrzebę uzyskania gotówki, ostatecznie zgodził się na podpisanie żądanych dokumentów.

W dniu 22 maja 2001 roku J. R. zawarł ze swoją ówczesną żoną – D. R. umowę, w której oświadczył, że pożycza kwotę 10.000 DEM. Zobowiązał się jednocześnie do zwrotu tej kwoty do dnia 30 września 2001 roku.

W dniu 25 czerwca 2001 roku wyżej wymienieni zawarli kolejną analogiczną umowę, w której pozwany oświadczył, że pożycza kwotę 5000 DEM. J. R. zobowiązał zwrócić się tą kwotę do dnia 31 października 2001 roku.

Obie umowy zostały potwierdzone pisemnymi oświadczeniami J. R., w których stwierdził on między innymi o tym, że przekazane mu pieniądze pochodzą z majątku odrębnego jego małżonki. W/w kwoty zostały przekazane pozwanemu przez powódkę ze środków, jakie powódka zgromadziła z kwot przekazywanych przez pozwanego na utrzymanie domu.

Pozwany z przyczyn wskazanych wyżej od samego początku nie miał zamiaru zwrotu uzyskanych w powyższy sposób pieniędzy.

Mimo wezwania do zapłaty nadanego dnia 4 sierpnia 2003 roku, J. R. nie zwrócił powódce wyżej wymienionych kwot.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 15 listopada 2002 roku w sprawie R VII C 210/02 zniesiono między wyżej wymienionymi wspólność majątkową małżeńską z dniem 1 stycznia 2002 roku. Wyrok ten został zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 16 maja 2003 roku, sygn. akt XR Ca 100/03, w którym ustalono, że zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej nastąpiło z dniem 1 stycznia 2001 roku.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 24 listopada 2003 roku w sprawie XRC 69/01, rozwiązano przez rozwód małżeństwo J. R. i D. R..

W konsekwencji, został dokonany podział majątku wspólnego J. R. i D. R. na mocy postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 29 września 2009 roku, sygn. akt II Ns 679/09.

Z wskazanego wyżej podziału Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie - na mocy postanowienia z dnia 17 lutego 2009 roku, sygn. akt II Ns 679/09, wyłączona do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia roszczenia D. R. wobec J. R., między innymi w kwestii przedmiotowych pożyczek, których rozstrzygnięcie miało nastąpić w odrębnym postępowaniu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo, oparte o art. 720 § 1 kc, za częściowo zasadne.

Sąd zważył, że spór pomiędzy stronami ogniskował się zatem wokół tego, czy strony mogły w dacie przekazywania zawrzeć ważną i skuteczną umowę pożyczki i po drugie skąd pochodziły pieniądze przekazane pozwanemu, a w

szczególności to czy stanowiły one majątek odrębny powódki, czy też pochodziły z majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską.

Zdaniem Sądu niezasadny okazał się zarzut pozwanego, w świetle którego w czasie zawarcia przedmiotowych umów pożyczek między stronami istniała wspólność majątkowa małżeńska. Co prawda, w 2001 roku (na chwilę przekazania pieniędzy) J. i D. R. byli małżeństwem i pozostawali w przekonaniu, że łączy ich wspólność majątkowa małżeńska, to jednak w polu widzenia zachować należało istotny fakt, a mianowicie to, że na mocy prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 16 maja 2003 roku doszło do zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej z datą wsteczną tj. z dniem 1 stycznia 2001 roku. Tym samym powstała fikcja prawna oddziałująca wstecz, zgodnie z którą w chwili uzyskania przez pozwanego kwot od powódki, strony pozostawały w przymusowym ustroju rozdzielności majątkowej.

Co do zasady więc możliwe było pożyczanie określonej kwoty pieniędzy przez jednego małżonka drugiemu, a co więcej przedmiotem pożyczki mogły pieniądze stanowiące wcześniej majątek wspólny (który następnie stanowiły wspólny majątek stron na zasadzie zwykłej współwłasności).

Za niezasadny Sąd uznał też argument pozwanego, że kwoty udzielonych pożyczek uległy już rozliczeniu i podziałowi na mocy postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 29 września 2009 roku dokonującego podziału majątku wspólnego ww. małżonków. Z podziału tego wyłączona została bowiem, do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, sprawa przedmiotowych pożyczek, których rozstrzygnięcie miało nastąpić w odrębnym postępowaniu (Postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 17 lutego 2009 roku).

Sąd zważył również, że w wyniku ustalenia, że między stronami tego postępowania doszło do zawarcia umowy, do ustalenia pozostało jeszcze czy umowa pożyczki zawarta w 2001 roku, a opiewająca na kwotę wyrażoną w walucie obcej (M. niemieckich – DEM), była zgodna z prawem obowiązującym w tamtym czasie. Obowiązywał wówczas art. 358 kc w zasadniczo innym brzmieniu niż dotychczas. Zgodnie z treścią § 1 tego przepisu, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Ustawą wprowadzającą odstępstwa od tej zasady jest między innymi ustawa Prawo dewizowe – w tamtym czasie obowiązywała wersja tego aktu prawnego z dnia 18 grudnia 1998 roku. Przedmiotowy wyjątek znajdowały się między innymi w art. 9 pkt. 9 ww. aktu. Zgodnie z jego treścią, zezwolenia dewizowe wymaga dokonywanie w kraju płatności środkami stanowiącymi wartości dewizowe, z wyjątkiem płatności wynikających z obrotu dewizowego z zagranicą oraz płatności dokonywanych między osobami fizycznymi, nie związanych z prowadzoną przez nie działalnością gospodarczą lub wykonywanym wolnym zawodem. W połączeniu z art. 5 ust. 2 Prawa dewizowego w w/w wersji, Sąd wskazał, że przepis ten stanowi podstawę generalnego wyłączenia zakazu z art. 358 kc w odniesieniu do ocenianego typu umów. W orzecznictwie można spotkać się z poglądem, że chodzi tu też o umowę pożyczki (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lipca 2002 r. I ACa 1481/2001). Wynika to z faktu, że zwolnienie od wymogu uzyskania zezwolenia dewizowego odnosi się do płatności rozumianej szeroko, tj. nie tylko takiej, która następuje w zamian za świadczenia niepieniężne, ale także następującej w wykonaniu umowy pożyczki (J.P. Nawarski: Kilka uwag na temat zasady walutowości w świetle nowego prawa dewizowego. Palestra 1999/9-10). Podsumowując Sąd uznał, że przedmiotowa umowa pożyczki nie była nieważna z mocy prawa (art. 58 §1 kc), gdyż taką jej formę dopuszczało w tamtym czasie prawo dewizowe.

Sąd zważył, że należało określić jeszcze, czy pożyczone pieniądze pochodziły z majątku odrębnego D. R., czy też może z majątku wspólnego małżonków. W zakresie ustalenia tego faktu, ciężar dowodu przewidziany art. 6 kc spoczywał na powódce. To ona bowiem twierdziła, iż pieniądze te stanowiły jej wyłączną własność. W ocenie sądu nie wykazała ona jednak w sposób dostateczny, że pożyczona kwota pochodziła z jej majątku odrębnego. D. R. w swych zeznaniach wymieniła trzy źródła przedmiotowych oszczędności. Pożyczona kwota miał być uzbierana z pieniędzy odkładanych przez powódkę z comiesięcznie uzyskiwanych od pozwanego kwot na utrzymanie wspólnych nieruchomości. Część pieniędzy miała pochodzić z oszczędności uzyskanych w czasach gdy D. R. pracowała. Pozostała część pieniędzy pochodzić miało również do matki powódki. D. R. nie potrafiła przy tym dokładnie wskazać kwot, jakie miała uzyskiwać z poszczególnych źródeł. Brak było chociażby wyciągów z rachunków bankowych, czy przelewów od pracodawcy, czy matki powódki. D. R. nie kwestionowała jednocześnie faktu uzyskiwania od powoda stałych,

co miesięcznych opłat w kwotach rzędu między 5000, a 6000 zł. Przeznaczone były one na utrzymanie majątku wspólnego i do tego majątku też należały. Wskazała przy tym, że część z tych pieniędzy przeznaczała również na swoje bieżące potrzeby. Iloczyn czasu uzyskiwania tych kwot (blisko 10 lat do dnia udzielenia pożyczki), oraz ich wysokości, wskazuje na fakt, że to właśnie te pieniądze stanowiły główne źródło oszczędności D. R.. Odnosnie oszczędności pozyskanych z pracy wykonywanej przez powódkę, to uzyskiwała on je w czasie stosunkowo krótkim i odległym od dnia udzielenia pożyczki. W ocenie Sądu trudno zatem uznać, aby przedmiotowe oszczędności pochodziły właśnie z tego źródła, zwłaszcza że D. R. nie wykazała tego w sposób niewątpliwy. Brak również podstaw do przyznania, że pożyczona kwota pochodziła ze środków przekazywanych jej przez matkę powódki. W tym zakresie pozwany kwestionował, fakt aby matka powódki była w stanie przekazywać powódce środki finansowe, albowiem sama była osobą wymagającą opieki. Ponadto, D. R. nie przeciwstawiła się tym twierdzeniom, chociażby przy pomocy dokumentów czy innych źródeł dowodowych. W tej mierze poprzestała jedynie na przedstawieniu niczym nie popartych twierdzeń. Zatem po ponad 10 latach wspólnego małżeństwa na wysokim wydatkowo poziomie, trudno racjonalnie przyjmować, iż zdołała ona jeszcze zachować pieniądze zarobione przed zawarciem związku małżeńskiego (blisko 10 lat wcześniej). W zakresie ustalenia, tego, czy pożyczone pieniądze pochodziły z majątku odrębnego pozwanych sąd odniósł się do tezy wyroku SN z dnia 11 września 1998 roku, I CKN 830/97, który w sposób syntetyczny tłumaczył znaczenie dawnego art. 32 §1 k.r.o. (obowiązującego w czasie zawierania pożyczki). Zgodnie z jego treścią: „Art. 32 §1 k.r.o. stwarza domniemanie przynależności do dorobku przedmiotów majątkowych nabytych w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Przynależność powyższych przedmiotów do majątku odrębnego obowiązany jest udowodnić zainteresowany małżonek (były małżonek)”. Takiemu domniemaniu powódka nie przeciwstawiła się w sposób wystarczający. W związku z tym przyjęć należy, że pożyczka nastąpiła ze środków objętych współwłasnością, a więc połowa z przekazanych pozwanemu kwot stanowiła własność pozwanego (art. 43 §1 k.r.o.). Sąd uznał, że nie wystarczającym dowodem do obalenia wyżej wymienionego domniemania, są dowody w postaci pisemnych oświadczeń pozwanego, w których wskazuje on, że pożyczone pieniądze pochodzą z majątku odrębnego D. R., oraz że chce zaspokoić to roszczenie. W przypadku pierwszych oświadczeń, złożonych na umowach pożyczki, należy wskazać, że były one złożone w sytuacji przymusowej dla J. R.. Potrzebował on wówczas pieniędzy, aby mógł dalej prowadzić działalność gospodarczą. Tym samym, był w stanie złożyć niemal dowolne oświadczenie, tylko po to by uzyskać potrzebne pieniądze. W czasie zawierania pożyczki, J. i D. R. byli małżeństwem, w którym funkcjonował ustawowy ustrój wspólności majątkowej. Tym samym pozwany miał podstawy do przypuszczeń, że jego oświadczenie nie wywoła żadnych skutków prawnych, a pieniądze pochodzą tak naprawdę z majątku wspólnego. Odnosnie oświadczenia zawartego w piśmie pełnomocnika pozwanego z czasów podziału majątku, to Sąd dał w tym zakresie wiarę pozwanemu, że takowe deklaracje tam zawarte wynikały jedynie z taktyki w tamtym procesie.

Ustalając walutę, w której ma nastąpić spełnienie świadczenia, Sąd wskazał, że w świetle aktualnego brzmienia art. 358 § 1 kc wierzyciel nie może domagać się spełnienia świadczenia w walucie polskiej, jeśli świadczenie pieniężne ma być spełnione w walucie obcej. Z treści samych oświadczeń załączonych do pozwu wynika, że pozwany miał oddać kwotę w DEM. W takim przypadku, powódka mogłaby domagać się przedmiotowego świadczenia tylko w tej walucie, gdyż art. 358 § 1 kc tylko dłużnikowi daje uprawnienie do wyboru waluty. Takowe oświadczenie, przewidziane wcześniej wspomnianym przepisem, jest oświadczeniem woli. Podlega zatem wymogom przewidzianym art. 60 kc i w związku z tym może zostać złożone w sposób dorozumiany. W toku całego postępowania J. R., mimo kwestionowania zasadności roszczenia, nie kwestionował jednocześnie w żadnym stopniu przyjętej przez pozwaną waluty spełnienia świadczenia, a w której chciała ona odzyskać uiszczone pożyczkę. Co więcej pozwany nie kwestionując waluty żądania, zakwestionował jedynie sposób przeliczenia DEM na PLN. W piśmie z dnia 15 października 2012 roku sam wskazał kurs PLN, według jakiego powinno nastąpić przeliczenie żądanej przez D. R. kwoty. Tym samym należy uznać, że w sposób dorozumiany pozwany wyraził zgodę na rodzaj waluty, w jakim miałyby spełnić ewentualnie zasądzone od niego roszczenie.

Pozwany słusznie zakwestionował sposób przeliczenia pożyczonych DEM na PLN. Sąd przyjął, że miarodajny w tym zakresie będzie średni kurs wskazany przez NBP. W przypadku pożyczki 10.000 DEM, udzielonej w dniu 22 maja 2001 roku, której zwrot wyznaczono na dzień 30 września 2001 roku, Sąd przyjął kurs z dnia 1 października 2001 roku, w wysokości 1,9680 PLN za 1 DEM (NR (...)). W przypadku pożyczki 5000 DEM, udzielonej w dniu 25 czerwca

2001 roku, której zwrot wyznaczono na dzień 31 października 2001 roku, sąd przyjął kurs z dnia 31 października 2001 roku w wysokości 1,8953 PLN za 1 DEM (NR (...)).

W efekcie Sąd ustalił, że z tytułu pierwszej umowy pożyczki pozwany winien oddać powódce kwotę 9840 zł, co stanowiło połowę całej uzyskanej kwoty (5000 DEM x 1,9680). Odnośnie za pożyczki na kwotę 5000 DEM, winien zwrócić kwotę 4738,25 zł, co również stanowiło połowę całej uzyskanej kwoty (2.500 DEM x 1, (...)).

Sąd wskazał również, że żądanie pozwu nie było przedawnione, albowiem powództwo zostało wytoczone przed upływem 10 – letniego terminu przedawnienia – w dniu 26 września 2011 roku. Wymagalność pierwszej pożyczki przypadała na dzień 1 października 2001 roku.

O odsetkach należnych od pożyczonej kwoty Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc i zachowując w polu widzenia termin płatności poszczególnych kwot przypadający na dzień 30 września 2001 roku i dzień 31 października 2001 roku odsetki ustawowe za opóźnienie zasądził od dnia następnego do dnia zapłaty. Wyjątek w tym zakresie stanowiło ustalenie daty płatności odsetek w stosunku do pierwszej pożyczki, płatnej 30 września 2001 roku. Dniem wymagalności tegoż zobowiązania była bowiem niedziela 1 października 2001 roku – była to niedziela. W związku z tym odsetki policzono dopiero od najbliższego dnia powszedniego, tj. od 2 października 2001 roku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie art. 98 § 1 i 3 kpc, w zw. z art. 100 kpc. Na koszty procesu złożyła się opłata od pozwu w wysokości 1500 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł oraz 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa. W związku z faktem, iż roszczenia strony powodowej zostały uwzględnione w około 49 % to taki ułamek powyższych kosztów postępowania sąd zasądził od pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany i zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego zmianę, poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że pozwany powinien zwrócić D. R. połowę pieniędzy, chociaż to żądanie jest nieuzasadnione, ponieważ były to wspólne pieniądze małżonków, które pozwany przeznaczył na spłatę podatków, jakie płacił z tego powodu, że utrzymywał rodzinę prowadząc działalność gospodarczą, a powódka nie wykonywała żadnej działalności, nie pracowała, nie osiągała dochodu, a wszystkie pieniądze, jakimi dysponowała, pochodziły wyłącznie od pozwanego,
2. niezastosowanie zasad współżycia społecznego, gdyż żądanie D. R. zwrotu pieniędzy na jej rzecz ma nastąpić tylko dlatego, że w czasie małżeństwa, kiedy pozwany pomnażał dochód rodziny D. R., wykorzystując krytyczne położenie pozwanego wobec obowiązku podatkowego wobec Urzędu Skarbowego zmusiła go do podpisania oświadczenia, że pozwany pożyczył pieniądze, mimo iż wiedziała, że to nie jest pożyczka.

W uzasadnieniu podkreślił, że powódka nie miała żadnego innego źródła pieniędzy, jak tylko te, które pochodziły z pracy pozwanego. Oświadczenie w przedmiocie pożyczki pozwany podpisał tylko z uwagi na swoje przymusowe położenie. Dokument ten podpisał, aby uchronić firmę od upadłości, bo wiedział, że jest to jedyne źródło utrzymania stron. Nadmienił, że w toku całego postępowania wskazywał, że nie miał zamiaru oddawać tych pieniędzy, gdyż pochodziły one z majątku wspólnego stron. Dopiero po dwóch latach sąd ustalił, że znosi wspólność majątkową z datą wsteczną tj. od dnia 1 stycznia 2001 roku. Pomimo tego pozwany nie zgodził się z oceną, że owe pieniądze powinien zwrócić, skoro w okresie od 1 stycznia 2001 r. do dnia rozvodu wyłącznie on utrzymywał rodzinę.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Zdaniem powódki Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny istniejący w przedmiotowej sprawie. Wątpliwości stron nie budzi również kwalifikacja prawna dokonanych czynów. Również pozwany przyznaje, iż rzeczona kwota pieniędzy stanowiła współwłasność jego i powódki co jest jednoznaczne z przyjęciem, iż każde z

nich było właścicielem owych środków pieniężnych w stopniu równym „po połowie”. Pozwany w apelacji nietrafnie wskazuje, iż nie można od żony pożyczyć pieniędzy, gdyż byli oni małżeństwem ze wspólnym majątkiem małżonków, co jednak nie jest prawdą, gdyż jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji wspólność majątkowa została zniesiona z dniem 1 stycznia 2001 roku, przy czym dla oceny prawnej istniejącego stanu faktycznego bez znaczenia pozostaje fakt, że zniesienie wspólności nastąpiła z datą wsteczną. Podkreśliła, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy, czego pozwany także nie kwestionuje tzn. nie kwestionuje, że pieniądze otrzymał od żony po zobowiązaniu się do ich zwrotu i w konsekwencji konieczne jest zakwalifikowanie owej umowy pod względem prawnym. Powódka i pozwany wspólnie określili ową umowę, jako umowę pożyczki i w owym czasie nikt nie kwestionował jej charakteru, pozwany dopiero po latach na potrzeby przedmiotowego procesu wskazuje, że nie miał zamiaru oddawać środków pieniężnych wskazanych w umowie pożyczki. Dodała, też, że trudno uznać, że pozwany podpisał oświadczenie o zobowiązaniu do zwrotu pożyczki pod przymusem - po pierwsze to pozwany w czasie całego trwania małżeństwa dysponował większymi sumami pieniężnymi, aniżeli powódka, a po drugie w owym czasie małżeństwo stron istniało jedynie formalnie, czego przejawem jest orzeczenie rozdzielenia majątkowej, jak też wyrok rozwodowy. Twierdzenie o zastosowaniu zasad współżycia społecznego w przedmiotowej sprawie nie znajduje żadnego uzasadnienia. Subiektywne odczucie pozwanego o jego racjach nie może samo w sobie stanowić podstawy do uznania, że doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego

Powódka podkreśliła, że w przedmiotowej sprawie Sąd mógł z jednej strony uznać, że pożyczka została dokonana ze środków własnych powódki, co równoznaczne byłoby z nakazaniem zwrotu całości dochodzonej kwoty lub z drugiej strony przyjąć, że owe środki pieniężne stanowiły współwłasność stron. Sąd dokonał przyjęcia drugiej z wymienionych koncepcji ze wszystkimi jej konsekwencjami, w tym obowiązkiem zwrotu kwoty 14.587,25 zł na rzecz powódki. W tym kontekście z twierdzenia pozwanego, że dawał powódce w czasie trwania małżeństwa środki pieniężne na utrzymanie majątku stanowiącego ich współwłasność „bez żadnych powodów” wynika tylko i wyłącznie to, że pozwany dokonywał darowizny na rzecz powódki, które to twierdzenie z kolei pozwala na przyjęcie, że brak jest po jego stronie uprawnienia do żądania zwrotu tychże kwot i dodatkowo winien on zwrócić udzielone mu pożyczki. Zdaniem powódki pozwany nie jest również uprawniony do podnoszenia twierdzenia, że powódka kierowała się świadomością, iż łączy ją z pozwanym wspólność ustawowa, gdyż gdyby faktycznie tak było nie zawierałaby ona z pozwanym żadnej umowy dotyczącej owej kwoty pieniędzy. Wskazała również, że sąd I instancji ustalając, iż pożyczka nastąpiła z kwot stanowiących współwłasność stron procesu nie wskazał jednocześnie z których konkretnie kwot uzyskiwanych z działalności gospodarczej przez pozwanego pochodzą owe środki, co oznacza, że nie jest dopuszczalne wysnuwania przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego twierdzenia, że chodzi o środki przekazane w okresie, gdy pomiędzy stronami nie istniała wspólność majątkowa. Zdaniem powódki nie jest uprawnione także twierdzenie, że pożyczka nastąpiła ze środków przekazanych już po ustaniu wspólności, co znajduje potwierdzenie w zeznaniach powódki, która przecież jednoznacznie wskazała, że odkładała pieniądze ze środków przeznaczonych na utrzymanie domu stron, przy czym m. rzeczywiście utrzymywała cały dom z tych pieniędzy, więc odkładała dopiero to co jej zostało, co czyniła w dłuższym okresie czasu niż tylko po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna, choć zasadniczo z innych przyczyn, niż określone w jej treści.

Na wstępie wskazania i podkreślenia wymaga, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że środki przekazane przez powódkę pozwanemu w dniu 22 maja 2001 roku i w dniu 25 czerwca 2001 roku stanowiły składniki majątku wspólnego stron, które do dnia 1 stycznia 2001 roku pozostawały w ustroju małżeńskiej wspólności ustawowej. Zbędnym jest powielanie tu słusznych wywodów Sądu pierwszej instancji. Uwypuklić trzeba, że ustalenie takie zostało ostatecznie zaakceptowane przez powódkę, czemu dała wyraz w odpowiedzi na apelację, choć w pozwie i w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji wywodziła, że pieniądze te stanowiły składnik jej majątku osobistego.

Okoliczność, że z dniem 1 stycznia 2001 roku ów ustrój wspólności majątkowej wygasł, nie skutkowałą utratą przez majątek stron, przymiotu majątku wspólnego. W szczególności nie zachodziła tu pomiędzy ww. zwykłą współwłasnością w częściach ułamkowych, normowana w art. 195 i dalszych kc.

Ustanie wspólności majątkowej miał ten tylko skutek, że współwłasność przestała mieć charakter łącznej i przestała mieć zastosowanie norma prawna zawarta w art. 35 kr i op, który głosi, że w czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego. Nie może również rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który w razie ustania wspólności przypadnie mu w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku.

Z samego tylko faktu ustania wspólności majątkowej małżeńskiej nie wynika, że połowa danej kwoty pieniężnej stanowi automatycznie majątek osobisty jednego z byłych małżonków, który może być przedmiotem pożyczki, udzielonej drugiemu z ww.

Rozwiązanie węzła współwłasności odbywa się w przypadku postępowania sądowego stosownie do treści art. 567 § 1 kpc w drodze podziału majątku wspólnego. Przepis ten w § 1 głosi, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi. Do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, a zwłaszcza do odrębnego postępowania w sprawach wymienionych w paragrafie pierwszym stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku (§ 3).

W związku z powyższym wszelkie rozliczenia byłych małżonków związane z ustaniem współwłasności przedmiotowych środków pieniężnych, mogły być dokonywane wyłącznie w ramach umownego, względnie sądowego podziału majątku wspólnego (art. 1037 § 1 kc, w zw. z art. 46 kr i op).

W szczególności założyć można, że poprzez przekazanie przez powódkę pozwanemu przedmiotowych kwot doszło do przejęcia przez niego takiego składnika majątku wspólnego, który został następnie zużyty, jak utrzymywał pozwany, na pokrycie zobowiązań z tytułu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. W postępowaniu o podział majątku ocenie podlega, czy takie zużycie było uprawnione, od czego zależy, czy dana kwota będzie przedmiotem podziału majątku.

Kwestia ta nie mogła być jednak badana i rozstrzygana w rozpoznawanej sprawie, gdzie tak powódka, która w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji konsekwentnie utrzymywała, że przedmiotowe środki stanowiły składnik jej majątku osobistego i domaga się ich zwrotu, jako pożyczki mającej być udzieloną pozwanemu, jak i pozwany, który co prawda podnosił, że środki te stanowiły majątek wspólny stron, wskazywał jednak, że kwestia ich podziału została orzeczona postanowieniami wydanymi w sprawie II Ns 679/09 Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie, nie zgłaszali żądania podziału majątku wspólnego.

Jest oczywistym, że treści odpowiedzi na apelację, nie można interpretować, jako zmiany żądania w sprawie, na przeprowadzenie postępowania o podział majątku wspólnego, tym bardziej, że byłaby ona procesowo niedopuszczalna, ze względu na unormowanie art. 383 kpc.

Podkreślić trzeba, że w okolicznościach sprawy kwestia przedmiotowych środków pieniężnych nie była przedmiotem osądu w ww. sprawie o podział majątku wspólnego. Po pierwsze, bowiem uzasadnienie zarówno postanowienia Sądu pierwszej instancji, jak i Sądu drugiej instancji nie zawierają żadnych ustaleń i rozważań w tym przedmiocie. Jest to zrozumiałe jeśli się zważy, że powódka, jako uczestniczka tego postępowania domagała się w tym postępowaniu zwrotu kwot ujętych w obu umowach pożyczek, jako stanowiących składnik jej majątku osobistego, w efekcie czego postanowieniem z dnia 17 lutego 2009 roku wyłączono do odrębnego rozpoznania i rozstrzygnięcia roszczenia między innymi to roszczenie D. R.. Jak ustalono w toku postępowania apelacyjnego sprawa ta została zarejestrowana pod sygn. akt I C 1317/09 i pozew został w niej zwrócony zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 26 sierpnia 2009 roku.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że zakończenie ww. postępowania o podział majątku wspólnego nie stanowi przeszkody do toczenia się takiego postępowania co do przedmiotu, który nie był objęty już zakończonym postępowaniem. W postanowieniu z dnia 14 lipca 1983 roku, IV CR 282/83, Sąd Najwyższy wskazał, że składniki

majątku wspólnego byłych małżonków nie zgłoszone do podziału lub pominięte przez Sąd w prawomocnym orzeczeniu o podział nie przestają być majątkiem wspólnym; mogą przeto zostać podzielone w drodze umowy lub orzeczenia sądowego (podział uzupełniający).

Mając na uwadze wszystko powyższe, na podstawie art. 386 § 1 kpc, orzeczono jak w punkcie 1. sentencji wyroku, przy czym wobec faktu, że pozwany, jako wygrywający proces nie poniósł w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji żadnych jego kosztów, określonych w art. 98 § 2 kpc, należało, obok oddalenia powództwa, uchylić punkt III. zaskarżonego wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, zawarte w pkt. 2. sentencji wyroku zapadło na podstawie art. 108 § 1 kpc, w zw. z art. 98 § 1 i 2 kpc gdzie od powódki należało zasądzić na rzecz pozwanego całość poniesionych przez niego kosztów tego postępowania, w postaci opłaty od apelacji.